

Sygn. akt VII U 2211/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy  
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Jarząbek

Protokolant: sekr. sądowy Monika Bąk - Rokicka

po rozpoznaniu w dniu 04 marca 2016 r. w Warszawie

sprawy A. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

przy udziale zainteresowanej M. P. oraz Rzecznika Praw Dziecka

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania A. D.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 5 września 2014 roku, znak: UBS/RO/(...)

- oddała odwołanie.

Sygn. akt VII U 2211/14

## UZASADNIENIE

W dniu 6 października 2014 r. **A. D.** złożyła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddziału w W. z dnia 5 września 2014 r.

nr (...), mocą której ww. organ rentowy stwierdził, że odwołująca nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu. Odwołująca zaskarżyła decyzję w całości

i wniosła o jej zmianę poprzez stwierdzenie, że A. D. podlega powyższym ubezpieczeniom.

W uzasadnieniu odwołania A. D. wskazała, że nie zgadza się ze skarżoną decyzją, zgodnie z którą umowa z M. B. została zawarta w celu obejścia przepisów prawa lub też jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego. Odwołująca wskazała, że realność stosunku umownego znajduje potwierdzenie w treści umowy, dokumentach świadczących o jej wykonaniu takich jak np. wypłata wynagrodzenia, a także zeznania świadków, w tym sąsiadów, członków rodziny oraz samej M. B..

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 29 października 2014 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o oddalenie odwołania A. D.

na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Uzasadniając swoje stanowisko pełnomocnik organu rentowego wskazał, że w związku z wysoką podstawą wymiaru składek oraz faktem powstania niezdolności do pracy odwołującej, związanej z ciążą w krótkim czasie od zatrudnienia organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające z udziałem odwołującej oraz płatnika, w toku którego uznał, że odwołująca nie wykazała wykonywania obowiązków wynikających z umowy uaktywniającej zawartej z M. B.. W ocenie organu rentowego, odwołująca podpisała umowę będąc w zaawansowanej ciąży, w związku z czym nie dał wiary aby była ona w stanie jednocześnie prowadzić gospodarstwo domowe oraz sprawować opiekę nad małoletnim dzieckiem zainteresowanej. Ta oraz inne okoliczności wskazane w uzasadnieniu decyzji świadczą, zdaniem organu rentowego, o pozornym charakterze zawartej umowy, w związku z czym skarżona decyzja jest prawidłowa.

Swój udział w niniejszej sprawie pismem z dnia 13 lutego 2015 r. zgłosił również **Rzecznik Praw Dziecka**. Rzecznik zarzucił organowi rentowemu niedokładne wyjaśnienie stanu faktycznego sprawy oraz oparcie poglądu o nieważności umowy uaktywniającej wyłącznie na podstawie własnych przypuszczeń. Zdaniem Rzecznika, organ rentowy nie zgromadził dowodów, które przekonywałyby o obejściu prawa, niezgodności umowy z zasadami współżycia społecznego bądź o pozorności oświadczeń woli złożonych przez stron. Ponadto, w ocenie Rzecznika, organ rentowy nie rozpatrzył całego materiału dowodowego, bowiem nie odniósł się do wyjaśnień świadka D. B., która potwierdziła, że do odwołującej należało prowadzenie całego gospodarstwa domowego zainteresowanej w sprawie. W konsekwencji organ rentowy nie wykazał aby ubezpieczona nie wykonywała obowiązków opiekunki do dziecka zgodnie z umową aktywizacyjną.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. D. (wówczas pod nazwiskiem panieńskim – B.) w dniu 16 czerwca 2013 r. zawarła umowę zlecenia nr (...) z firmą (...) S.A. z siedzibą w W., przedmiotem której było świadczenie usług w zakresie przyjmowania zamówień telefonicznych na dania serwowane w restauracji (...). W zakresie obowiązków odwołującej znajdowało się przyjmowanie zamówień telefonicznych, przygotowanie listy potencjalnych klientów, opieka nad potencjalnymi klientami, a nadto dbanie o dobre imię firmy. Umowa została zawarta na okres od 17 czerwca do 1 września 2013 r., a następnie przedłużona do 30 września 2013r. umową nr (...) (kopia umowy zlecenie nr (...) k. 8 i 9 a.s.).

W dniu 25 września 2013 r. A. D. (wówczas nazwisko panieńskie B.) oraz M. P. zawarły umowę uaktywniającą, zgodnie z którą odwołująca zobowiązała się do opieki nad dzieckiem zainteresowanej M. P. jako niania. Według postanowień umowy opieka nad dzieckiem miała odbywać się w lokalu mieszkalnym zainteresowanej. Zakres obowiązków odwołującej miał obejmować: zapewnienie bezpieczeństwa dziecku, zagwarantowanie właściwej opieki pielęgnacyjnej, przygotowywanie posiłków w higienicznych warunkach oraz codzienne zapewnianie dziecku przebywania na świeżym powietrzu. Za sprawowanie opieki odwołująca miała otrzymać wynagrodzenie w wysokości 1.600 złotych brutto miesięcznie. Umowa została zawarta na okres od 1 listopada 2013 r. do 30 czerwca 2016 r. (kopia umowy uaktywniającej z 25.09.2013 r. k. 6 a.s.).

Zawierając przedmiotową umowę zainteresowana wiedziała, że A. D. jest w ciąży (dowód z przesłuchania A. D. k. 110-113, M. P. k. 113-115 a.s.).

W listopadzie (...) córka zainteresowanej, Z. P., miała 11 miesięcy. Oprócz zainteresowanej nad małoletnią Z. P. opiekę sprawował mąż zainteresowanej, jej siostry D. i E. B., teściowie zainteresowanej oraz babcia i czasem prababcia małoletniej (kopia odpisu skróconego aktu urodzenia Z. P. k. 11 a.s., zeznania D. B. k. 79-80 a.s., dowód z przesłuchania)

Od listopada 2013 roku M. P. pracowała w wymiarze około 18-20 godzin tygodniowo: 12 – 14 godzin w liceum, 4 godziny w przedszkolu prywatnym, 2 godziny w przedszkolu państwowym (dowód z przesłuchania M. P. k. 113-115 a.s.).

Na miejsce A. D. zainteresowana nie zatrudniła nowej opiekunki, a opiekę nad dzieckiem sprawowała sama, korzystając z pomocy członków rodziny (dowód z przesłuchania M. P. k. 113-115 a.s.).

Z ustalonej historii leczenia ubezpieczonej (karta ciąży) wynika, że:

- w dniu 17 września 2013 r. stwierdzono ciążę 13 tygodniową. A. D. z powodu niedoczynności tarczycy wymagała przyjmowania E., natomiast z powodu zagrożenia ciąży poronieniem przyjmowała progesteron. Stwierdzono również, że poprzednia ciąża zakończyła się porodem przedwczesnym w 22 tygodniu ciąży w kwietniu 2013 r.
- w czasie badania w dniu 24 września 2013 r. (15/16 tydzień ciąży) stwierdzono u ubezpieczonej skracanie się szyjki macicy i wydano skierowanie do szpitala. Ubezpieczona była leczona farmakologicznie luteiną.
- w dniach od 26 września do 4 października 2013 r. ubezpieczona przebywała w szpitalu, przyjęta w 16 tygodniu ciąży z powodu niewydolności szyjkowej i obciążonego wywiadu położniczego. W dniu 2 października założono szew szyjkowy i zalecono przyjmowanie leku D. oraz prowadzenie oszczędzającego trybu życia.
- dnia 19 listopada 2013 r. ubezpieczona zgłaszała ból w podbrzuszu, stwierdzono również, że szew szyjkowy działa prawidłowo. Lekarz prowadzący ciążę wydał ubezpieczonej skierowanie do szpitala w dniu 10 grudnia 2013 r. (27 tydzień ciąży).
- hospitalizacja ubezpieczonej w dniach 10 do 13 grudnia 2013 r. była spowodowana zagrażającym porodem niewczesnym. Kontynuowano leczenie hormonalne.
- kolejne wizyty w szpitalu miały miejsce 14 stycznia 2014 r. oraz 18 lutego 2014 r., zalecono również zgłoszenie się na zdjęcie szwu dnia 24 lutego 2014 r.
- poród odbył się siłami natury w dniu 18 marca 2014 r.

(dokumentacja medyczna A. D. w kopertach k. 93 i 94 a.s., opinia biegłej z 05.10.2015 r. k. 135 a.s.).

Postanowieniem z dnia 25 sierpnia 2015 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza ginekologa-położnika celem ustalenia, czy ubezpieczona w okresie od 1 listopada 2013 r. do dnia porodu była zdolna do wykonywania pracy na stanowisku opiekunki do dziecka oraz czy zasadnie korzystała ze zwolnień lekarskich w okresie ciąży (protokół rozprawy z 25.08.2015 r. k. 115 a.s.).

W opinii z dnia 5 października 2015 r. biegła sądowa lekarz ginekolog dr n. med. E. P. dokonała analizy dokumentacji medycznej ubezpieczonej oraz przedstawiła historię ciąży. W ocenie biegłej, ubezpieczona nie była zdolna podjąć jakiegokolwiek działalności zawodowej w czasie ciąży, w tym również nie mogła podjąć pracy od 1 listopada 2013 r. do dnia porodu, ze względu na stan ciąży wysokiego ryzyka, a także zagrożenie ciąży poronieniem oraz następnie porodem niewczesnym. Zdaniem biegłej wyłącznie interwencja lekarska w postaci założenia szwu szyjkowego, jak również prowadzone leczenie ubezpieczonej, w tym hormonalne, umożliwiło donoszenie ciąży i ukończenie jej o czasie (opinia biegłej z 05.10.2015 r. k. 135 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie, w skład którego wchodziły dowody z zeznań świadka D. B., dowód z przesłuchania stron ograniczony do odwołującej i zainteresowanej, dokumenty załączone do akt sprawy, a także opinia biegłej sądowej ginekolog E. P..

Sąd nie dał wiary dowodom z przesłuchania A. D. oraz M. P. w zakresie, w jakim strony twierdziły, że odwołująca opiekowała się małoletnią Z. P. w okresie od listopada 2013 r. do marca 2014 r., gdyż poza własnymi oświadczeniami oraz zeznaniami świadka D. B., strony te nie przedstawiły na powyższą okoliczność żadnych dowodów. Nadto twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne z wnioskami opinii biegłej ginekolog E. P., zgodnie z którą ciąża odwołującej była zagrożona, a sama odwołująca ze względu na stan zdrowia, zabieg jakiemu się poddała, jak również zalecenia oszczędnego trybu życia nie była zdolna podjąć jakiegokolwiek zatrudnienia. Wobec powyższych

wniosków opinii biegłej, które jako oparte o dokumentację medyczną załączoną do akt sprawy były obiektywne, Sąd doszedł do przekonania, że nie można wywieść okoliczności faktycznego realizowania przez odwołującą obowiązków wynikających z umowy uaktywniającej wyłącznie w oparciu o zeznania osób, które mają interes w korzystnym rozstrzygnięciu niniejszego postępowania, jak również w oparciu o zeznania osób z nimi spokrewnionych. Sąd zwrócił także uwagę, że w październiku 2013 r. D. B. była leczona w zakresie schorzeń kręgosłupa i w związku z tym musiała przez pewien czas leżeć w domu, wobec czego nie mogła być bezpośrednim świadkiem sprawowania przez odwołującą opieki w tym okresie. Ponadto, Sąd nie dał wiary zeznaniom wskazanych wyżej osób w zakresie ich twierdzeń, że A. D. sprawowała opiekę nad dzieckiem zainteresowanej od poniedziałku do piątku przez 8 godzin dziennie, w godzinach od 8:00-9:00 do 16:00-17:00, stoi to bowiem w sprzeczności z zeznaniami samej zainteresowanej, która wskazała, że łączny wymiar pracy świadczonej przez nią w ciągu tygodnia wynosił 20 godzin, co daje około 4 godzin pracy dziennie.

W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę tak dowodom z przesłuchania stron, jak również dowodom z zeznań D. B..

Sąd pozytywnie ocenił opinię biegłej sądowej ginekolog E. P.

i podzielił w całości wyrażone w niej wnioski. Biegła sporządziła opinię na podstawie dokumentacji medycznej zawartej w aktach sprawy, co pozwoliło jej na szczegółową analizę przebiegu ciąży odwołującej oraz wpływu jej stanu zdrowia na zdolność do pracy. Opinia biegłej nie była skutecznie kwestionowana przez strony.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Odwołanie A. D. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. z dnia 5 września 2014 r. nr (...), było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Spór pomiędzy stroną odwołującą a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych koncentrował się wokół stanowiska organu rentowego, zgodnie z którym odwołująca nawiązała z zainteresowaną stosunek prawny jedynie w celu uzyskania świadczeń pieniężnych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Ponieważ A. D. oraz M. P. zawarły między sobą umowę uaktywniającą, podniesiony wyżej zarzut należało uznać za mający podstawę w przepisie art. 83 § 1 k.c. W związku z powyższym przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy umowa uaktywniająca zawarta między odwołującą a zainteresowaną w dniu 25 września 2013 r. stanowiła umowę ważną i skuteczną, czy też, zgodnie z twierdzeniem organu rentowego, umowę tę zawarto jedynie dla pozorów, w związku z czym nie wywołała ona i nie wywołuje skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 1442) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast w myśl art. 12 ust. 1 ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowym podlegają osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Z kolei na podstawie art. 13 pkt 2 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorca – od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

Sposób opłacania składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe

i wypadkowe osób świadczących pracę na podstawie umowy uaktywniającej, reguluje ustawa z dnia 4 lutego 2011 roku o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3 (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1457). W myśl art. 50 ust. 1 tej ustawy nianią jest osoba fizyczna sprawująca opiekę nad dziećmi na podstawie umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanej dalej „umową uaktywniającą”.

W myśl art. 51 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy, za nianię składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i wypadkowe oraz na ubezpieczenie zdrowotne, opłaca:

- Zakład Ubezpieczeń Społecznych – od podstawy stanowiącej kwotę nie wyższą niż wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę ustalonego zgodnie z przepisami o minimalnym wynagrodzeniu za pracę,
- rodzic (płatnik składek) – od podstawy stanowiącej kwotę nadwyżki nad kwotą minimalnego wynagrodzenia na zasadach określonych w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych oraz w przepisach o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Natomiast za nianię, która przystąpiła dobrowolnie na swój wniosek do ubezpieczenia chorobowego, składki na to ubezpieczenie opłaca rodzic na zasadach określonych dla zleceniobiorców w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 51 ust. 2 ustawy).

Z powyższego wynika, że do umowy uaktywniającej znajdują odpowiednie zastosowanie Kodeksu cywilnego w zakresie umowy zlecenia. Jak stanowi art. 734 § 1 k.c., poprzez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Choć treść przepisu wyraźnie wskazuje czynności prawne, to doktryna i orzecznictwo zgodnie wskazują, iż umowa zlecenie może obejmować również zlecenia na wykonywanie czynności faktycznych. Zlecenie jest umową konsensualną, a jej essentialia negotii obejmują jedynie określenie czynności, którą przyjmujący zlecenie ma wykonać. Umowa zlecenia należy więc do kategorii umów o świadczenie usług, a więc do wykonywania czynności mieszczących się w zakresie określonym wolą stron. Strony zawierające umowę zlecenia, stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.p.c. mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Wedle woli stron, umowa zlecenie może dotyczyć tak pojedynczego wykonania konkretnej czynności, jak i wykonywania wielokrotnego, powtarzalnego, rozciągniętego w czasie. Odpowiedzialność osoby przyjmującego zlecenie jest rozpatrywana w zakresie jej starannego działania przy wykonywaniu przedmiotu zlecenia, co oznacza, że czynnikiem decydującym przy ocenie pracy tej osoby jest kryterium wykonywanie przez nią czynności na określonym, ustalonym przez strony stosunku prawnego, poziomie.

Sąd zwraca również uwagę, że zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zgodnie z art. 68 u.s.u.s. należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych poprzez stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Skoro więc organ rentowy powziął wątpliwość wobec zgłoszenia A. D. do systemu ubezpieczeń społecznych, to miał obowiązek przeprowadzić w tym zakresie postępowanie wyjaśniające.

W przedmiotowej sprawie A. D. została zatrudniona na podstawie umowy uaktywniającej z dnia 25 września 2013 r. Z kolei jak wynika z dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym karty ciąży założonej w dniu 17 września 2013 r., zaznaczono, że była to druga ciąża odwołującej, a poprzednia zakończyła się porodem przedwczesnym w 22 tygodniu ciąży, tj. kwietniu 2013 r. Jednocześnie, dzień przed zawarciem umowy zlecenia tj. 24 września 2013 r., w trakcie badania kontrolnego odwołującej zdiagnozowano skręcanie się szyjki macicy i wydano skierowanie do szpitala w celu założenia szwu szyjkowego. Natomiast dzień po zawarciu umowy zlecenia, tj. 26 września 2013 r., odwołująca poddała się hospitalizacji, która trwała do dnia 4 października 2013 r., w celu przeprowadzenia zabiegu, na który została skierowana dwa dni wcześniej, polegającego na założeniu szwu szyjkowego. Jak wynika z opinii biegłej sądowej z zakresu ginekologii, sporządzonej w niniejszej sprawie ciąża odwołującej stanowiła ciążę wysokiego ryzyka. Biegła jednoznacznie stwierdziła,

że odwołująca nie była zdolna podjąć jakiejkolwiek działalności zawodowej w czasie ciąży, w tym również nie mogła podjąć pracy od dnia 1 listopada 2013 r. do dnia porodu.

Z tych okoliczności wynika, że odwołująca co najmniej od dnia 24 września 2013r. miała świadomość tego, że jej ciąża przebiega z komplikacjami. W tej sytuacji trudno uznać za logiczne i wiarygodne, aby będąc w stanie zagrożonej ciąży odwołująca zawarła umowę, w ramach której miała zajmować się de facto prowadzeniem gospodarstwa domowego, w tym sprawowaniem opieki nad małoletnim dzieckiem. Odwołująca i zainteresowana w swoich zeznaniach wskazały na wykonywanie przez odwołującą takich czynności jak wychodzenie z dzieckiem na spacer, przygotowywanie posiłków, karmienie, przewijanie. Czynności takie wymagają stałej aktywności oraz pozostawianiem w gotowości w celu

spełniania podstawowych potrzeb dziecka. Wiąże się to niewątpliwie z wysiłkiem fizycznym, który w przypadku stanu zdrowia odwołującej – jak wynika z dokumentacji medycznej – był przeciwwskazany. Sama odwołująca oświadczyła na rozprawie dnia 4 marca 2016 r., że lekarz zakazał jej dźwigania ciężarów już od 5 kilogramów, natomiast dziecko którym się opiekowała jesienią 2013 roku ważyło 9-10 kg. Dziecko to w spornym okresie miało 11 miesięcy, a z doświadczenia życiowego wynika, że sprawowanie opieki nad dzieckiem w tym wieku wiąże się z podnoszeniem czy przenoszeniem go np. w celu posadzenia na krzeselku do karmienia (nawet jeżeli jest ono niskie), wsadzeniem do wózka, czy choćby trzymaniem na rękach w sytuacji, gdy dziecko płacze lub wymaga uspokojenia.

Skoro więc odwołująca, jak wynika to z dokumentacji medycznej oraz opinii biegłej ginekolog, nie była zdolna do pracy, to ciężar udowodnienia okoliczności, że jednak tą pracę mimo przeciwwskazań faktycznie świadczyła, spoczywał po jej stronie. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przenosząc tą regułę na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że jeśli strona odwołująca się od decyzji organu rentowego, w której organ na podstawie przeprowadzonego postępowania kontrolnego dokonał ustaleń niekorzystnych dla odwołującego, zaprzecza twierdzeniom wyrażonym przez ten organ w skarżonej decyzji, to powinna w postępowaniu przed sądem odwoławczym nie tylko podważyć trafność poczynionych w ten sposób ustaleń dotyczących podleganiu ubezpieczeniom społecznym, lecz także wskazać okoliczności i fakty znajdujące oparcie w materiale dowodowym, z których byłoby możliwe wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony odwołującej. W skarżonej decyzji organ rentowy podniósł właśnie taką okoliczność, że ze względu na stan zdrowia odwołująca nie była w stanie prowadzić gospodarstwa domowego jak również sprawować opieki nad dzieckiem. Tymczasem w niniejszej sprawie odwołująca poza zeznaniami własnym oraz zeznaniami zainteresowanej, a więc osoby, która ją zatrudniała, jak również zeznaniami świadka D. B., która jest spokrewniona z zainteresowaną, a ponadto przez część spornego okresu była ograniczona w poruszaniu się, nie zaoferowała żadnych innych środków dowodowych na okoliczność wykonywanych w ramach umowy uaktywniającej czynności. Co prawda zgodnie z art. 473 § 1 k.p.c. w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dowodu z przesłuchania stron, nie zmienia to jednak faktu, że strony, jako podmioty zainteresowane rozstrzygnięciem postępowania, cechuje emocjonalne podejście do sprawy, które nie pozostaje bez wpływu na dokonanie obiektywnej oceny i analizy zdarzeń, w związku z czym istnieje zwiększone ryzyko świadomego lub nieświadomego zniekształcenia faktów. W obliczu opinii biegłej z zakresu ginekologii, która jednoznacznie stwierdziła brak zdolności odwołującej do pracy w okresie od 1 listopada 2013 r. do dnia porodu, Sąd nie mógł oprzeć się jedynie na dowodach z przesłuchania odwołującej i zainteresowanej oraz uznać, że w spornym okresie faktycznie wykonywała czynności wynikające z umowy. Wobec tej sytuacji, to od odwołującej należało oczekiwać większej staranności w wykazywaniu okoliczności, na które się powoływała. W ocenie Sądu, nic nie stało na przeszkodzie, aby w niniejszym postępowaniu odwołująca wniosła o przeprowadzenie dodatkowych dowodów np. w postaci zeznań innych domowników oraz członków rodziny zainteresowanej wskazywanych w toku postępowania, które również opiekowały się małoletnią córką zainteresowanej, takimi jak ojciec czy babcia dziecka,

druga siostra zainteresowanej, czy też zeznań lekarza prowadzącego ciążę odwołującej na okoliczność braku przeciwwskazań do wykonywania obowiązków wynikających z umowy uaktywniającej. O przeprowadzenie takich dowodów odwołująca jednak nie wnosiła, ograniczając się jedynie wskazanym wyżej zeznań, jak również dokumentu prywatnego w postaci umowy uaktywniającej, co Sąd uznał za niewystarczające dla potwierdzenia okoliczności wskazywanych w odwołaniu inicjujących niniejsze postępowanie.

W ocenie Sądu, okoliczności stanu faktycznego ustalonego na podstawie dostępnego materiału dowodowego uzasadniały wątpliwości organu rentowego co do faktycznego wykonywania przez odwołującą obowiązków wynikających z umowy uaktywniającej z dnia 25 września 2013 r.

Sąd zwrócił uwagę, że po stronie zainteresowanej nie istniała realna potrzeba zatrudnienia odwołującej, skoro zarówno przed dniem 25 września 2013 r. opieka nad małoletnią Z. P. była sprawowana przez członków rodziny zainteresowanej. Podobna sytuacja miała miejsce również w okresie od marca 2014 r., kiedy to zainteresowana nie zatrudniła w miejsce odwołującej nowej niani mimo, iż jej małoletnie dziecko miało w tym okresie 1 rok i 4 miesiące, a więc wciąż potrzebowało opieki. Z zeznań zainteresowanej nie wynikało, aby w okresie od listopada 2013 r. do

marca 2014r. nie mogła zapewnić dziecku opieki bez udziału odwołującej, nie wynikało również, aby sytuacja ta uległa zmianie od marca 2014 r., kiedy to odwołująca udała się na zwolnienie w związku z porodem. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że zainteresowana w ciągu tygodnia pracowała w wymiarze godzinowym wynoszącym około 20 godzin, co przy założeniu równego obciążenia czasem pracy w każdym dniu pozwala ustalić, że pracowała 4 godziny dziennie, a nie 8 jak próbowano wykazać w toku postępowania. Sąd zwrócił również uwagę, że umowa uaktywniająca z dnia 25 września 2013 r. została zawarta na okres od 1 listopada 2013 r. do 30 czerwca 2016 r., a więc okres trzyletni. Jednocześnie jak wynika z dowodu z przesłuchania stron zainteresowana w dniu podpisywania umowy wiedziała, że odwołująca jest w ciąży. Co prawda w systemie prawa polskiego nie istnieje zakaz zatrudniania kobiet będących w ciąży, jednakże dla zainteresowanej oczywistym musiało być, że odwołująca – będąca we wrześniu 2013 r. w 16 tygodniu ciąży – może nie być zdolna do wykonywania obowiązków wynikających z umowy przez cały wskazany w niej okres.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu, zawarcie umowy uaktywniającej w dniu 25 września 2013 r. kiedy odwołująca miała świadomość swojego stanu zdrowia związanego z zagrożoną ciążą oraz wszelkich komplikacji z tym związanych (tym bardziej, że poprzednia ciąża zakończyła się przedwczesnym porodem) niewątpliwie świadczy o tym, że działania odwołującej zmierzały jedynie do uzyskania świadczeń z systemu ubezpieczeń społecznych związanych z macierzyństwem, a nie podjęcia stosunku prawnego przedmiotem którego było by odpłatne wykonywanie czynności na podstawie zawartej umowy zlecenie. Umowa zlecenia z 25 września 2013 r. miała więc charakter pozorny i nie może wyrzucić skutków prawnych w zakresie objęcia jej ubezpieczeniem społecznym w oparciu o przepisy art. 6 ust. 1 oraz art. 13 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec powyższych ustaleń Sąd Okręgowy stwierdził, że skarżona decyzja organu rentowego została wydana w sposób prawidłowy, w związku czym oddalił odwołanie A. D. podstawie art. 477<sup>14</sup> 1 k.p.c., o czym orzekł w sentencji wyroku.

Zarządzenie: (...)

K.S.